

Andrzej Synowiec

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

## WALKA Z EPIDEMIAMI – Z DZIAŁALNOŚCI KSIĄŻĘCO-BISKUPIEGO KOMITETU POMOCY DLA DOTKNIĘTYCH KLĘSKĄ WOJNY W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ

W rozległej i wielokierunkowej działalności księcia biskupa Adama Stefana Sapiehy istotne miejsce zajmowała troska o ludzi biednych, chorych i potrzebujących<sup>1</sup>. Pomoc pokrzywdzonym Sapieha uczynił jedną z naczelnych zasad swego zarządzania diecezją krakowską. Szczególną formę działalność dobroczynna Sapiehy przybrała podczas I wojny światowej. Była ona realizowana głównie poprzez utworzony przez niego Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny (w skrócie KBK). W miarę wzmagania się działań wojennych, gdy każdy dzień przynosił wciąż nowe problemy, a walczące armie pustoszyły znaczne obszary, powodując wzrost liczby ofiar i cierpienie ludzkich, biskup podejmował coraz to nowe próby, aby tylko przyjąć w sukurs poszkodowanym przez wojnę. Pomoc przez niego organizowana była często jedynym źródłem ratunku dla cierpiących i osamotnionych. Pasterz krakowski potrafił w sobie tylko wiadomy sposób zmobilizować i natchnąć do działania ludzi, którzy chcieli wraz z nim nieść pomoc innym, pomimo tego, iż sami również byli ofiarami wojennej zawieruchy.

Jedną z płaszczyzn działalności dobroczynnej Sapiehy była walka z chorobami zakaźnymi. Wojna trwająca na terenach polskich była głównym czynnikiem sprzyjającym rozszerzaniu się epidemii w zgłiszczach pobjowisk i wzdłuż szlaków walczących wojsk. W znacznej liczbie powiatów panowały epidemie ospy, cholery, tyfusu i czerwoni<sup>2</sup>. W lipcu 1915 roku, po ustąpieniu wojsk rosyjskich, sytuacja zdrowotna Galicji wyglądała katastroficznie. O szerzeniu się chorób zakaźnych na wielką skalę donosiły rządowe sprawozdania<sup>3</sup>, do podnoszenia stanu ogólnej wiedzy o chorobach zakaźnych wzywali także lekarze z Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego. Postulowali oni konieczność

---

<sup>1</sup> Miłość do biednych Sapieha zmanifestował już w dniu ingresu w Krakowie, kiedy kazał przygotować na Kazimierzu obiad dla 300 ubogich mieszkańców Krakowa. Następnie zorganizował w diecezji komitety parafialne dla najuboższych. Zob. A. Baciński, *Działalność charytatywna Adama Stefana Sapiehy do roku 1918* [w:] *Księga Sapieżyńska*, t. 1 (dalej KS 1), pod red. J. Wolnego, Kraków 1982, s. 266; B. Przybyszewski, *Adam Stefan Kardynał Sapieha, Pasterz Dobry – Książę Niezlomny, 1867–1951*, Łańcut 2002, s. 73; W. Wróbel, *Troska biskupa Adama Sapiehy o wysiedlonych i uchodźców w latach 1914–1916*, Kraków 1999, s. 16.

<sup>2</sup> E. Godlewski, Z. Schinzel, *Działalność Naczelnego Nadzwyczajnego Komisariatu do spraw walki z epidemiami w roku 1920 i w pierwszym półroczu 1921 roku*, Warszawa 1922, s. 669–672.

<sup>3</sup> M. Siedlecki, *Akcja sanitarna X. Biskupa krakowskiego*, „Czas”, 28 VIII 1915, nr 451, s. 2.

polepszenia warunków sanitarnych w kraju. Zwracano uwagę, że walka z brudem byłaby najskuteczniejszą bronią w przewyciężaniu chorób zakaźnych<sup>4</sup>.

### Kolumny sanitarne KBK

W obliczu narastającego zagrożenia biskup Adam Sapieha zdecydował się przystąpić do działania. Od niego wyszła inicjatywa zakreślonej na dużą skalę walki z chorobami infekcyjnymi. Postanowił utworzyć ruchome kolumny sanitarne dla zwalczania epidemii. Na początkowy fundusz dla takiej akcji pasterz krakowski przeznaczył 50 tysięcy koron, przy czym 44 250 koron pochodziło z Nagrody im. Anny i Erazma Jerzmanowskich<sup>5</sup>. Przyznała mu ją Akademia Umiejętności za działalność humanitarną, prowadzoną głównie w czasie wojny. Nagrodę wręczono księciu biskupowi 30 czerwca 1915 roku w sali posiedzeń Akademii Umiejętności<sup>6</sup>.

Zasadnicza praca miała iść w dwóch kierunkach. Po pierwsze, należało zdławić choroby w ich ognisku, aby nie mogły dalej się rozprzestrzeniać, a po wtóre – trzeba było uodpornić ludność przeciw chorobom zakaźnym. Szczegółowy plan działania opracowali przedstawiciele Wydziału Lekarskiego UJ: Tomasz Janiszewski, Roman Nitsch i Emil Godlewski, któremu też powierzono kierownictwo całej akcji. W ramach KBK zorganizowano wówczas odrębną Sekcję Sanitarną, w której skład weszli profesorowie: Emil Godlewski, Leon Marchlewski, Michał Siedlecki oraz Tadeusz Żuk-Skarszewski jako skarbnik<sup>7</sup>.

Zasadą organizacji kolumn było tworzenie ruchomych szpitali, które można było założyć w skromnych pomieszczeniach i możliwie szybko uruchomić. Kilka takich szpitalików wiejskich składałoby się na jedną kolumnę sanitarną. Z początku projektowano utworzenie dwóch kolumn, mających wyruszyć do środkowej i wschodniej części kraju, z zaznaczeniem, że można je rozdzielić na kilka oddziałów<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej – AUJ), WL II 587. Zob. też M. Barcik, *Udział Uniwersytetu Jagiellońskiego w akcjach społeczno-filantropijnych w latach 1914–1921*, „Studia Historyczne” 1985, z. 4 (111), s. 588.

<sup>5</sup> Erazm Jerzmanowski był znanym przemysłowcem, mecenasem oświaty i nauki. W swym testamencie przeznaczył 1 mln 200 tysięcy koron dla Akademii Umiejętności na utworzenie Fundacji Nagrodowej im. Erazma i Anny Jerzmanowskich. Co roku 9/10 wartości odsetek od majątku zakładu było nagrodą za wybitne zasługi na polu literatury, nauki lub za działalność dobroczynną. Po raz pierwszy przyznano ją w 1915 roku. W dwudziestoleciu międzywojennym wynosiła ona 10 tysięcy złotych. Zob. J. Julewicz, *Jerzmanowski Erazm*, *Polski słownik biograficzny*, t. IX, z. 48, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 178–180.

<sup>6</sup> *Księżę Biskup Adam Sapieha laureatem Akademii Umiejętności*, „Głos Narodu”, 27 VI 1915, nr 320, s. 1; *Laureat*, „Głos Narodu”, 30 VI 1915, nr 325, s. 1; S. Tomkowicz, *Nagroda z fundacji śp. Jerzmanowskich*, „Czas”, 30 VI 1915, nr 341, s. 1; *Uroczyste wręczenie nagrody Księciu Biskupowi*, „Głos Narodu”, 1 VII 1915, nr 326, s. 1; *Dar Księcia Biskupa Sapiehy*, „Głos Narodu”, 30 VII 1915, nr 381, s. 2; A. Bassara, *Kraków podczas wojny*, „Kalendarz Krakowski” Józefa Czecha na rok 1916, s. 72–73; J. Górski, *Część ogólna* [w:] *Trzy lata działalności KBK. Sprawozdanie Księżęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Kłeską Wojny za lata 1915–1917*, Kraków 1918, s. 61. Zob. też J. Czajowski, *Kardynał Sapieha*, Wrocław 1997, s. 47.

<sup>7</sup> E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna* [w:] *Trzy lata...*, s. 111; M. Siedlecki, *Akcja sanitarna...*, s. 2; idem, *Cztery miesiące walki z zarazą*, Kraków 1916, s. 4–5.

<sup>8</sup> *Dar Księcia Biskupa Sapiehy*, „Czas”, 31 VII 1915, nr 399, s. 2.

Dużo czasu pochłaniało zbieranie potrzebnych materiałów sanitarnych, które były trudno dostępne i drogie. Gdyby krakowski komitet musiał je kupić całkowicie z własnych funduszy, szybko wyczerpałby swoje środki. Ze wsparciem akcji Sapiehy i KBK przyszło Namiestnictwo Galicji. Zgodnie z ustaleniami, za każdego leczonego chorego, komitet Sapiehy miał otrzymać 5 koron dziennie jako zwrot kosztów leczenia i urzęduzenia ekspedycji sanitarnej. Przy końcu każdego miesiąca KBK przedkładał Namiestnictwu wykaz chorych pozostających pod opieką kolumn sanitarnych. Układ ten zapewniał komitetowi stały dochód i umożliwiał dłuższe i systematyczne prowadzenie akcji sanitarnej<sup>9</sup>.

Wielką pomoc dla podjętego zadania udzieliły KBK władze wojskowe. Naczelna Komenda Etapowa Armii wydała wiele rozporządzeń ułatwiających akcję kolumnom. Podobnie także Komenda Twierdzy Kraków przychylnie ustosunkowała się do podjętego dzieła. Władze wojskowe udzieliły bezpłatnego urlopu dwu lekarzom, którzy zasilili skład pierwszej kolumny, odstąpiły również czterech sanitariuszy i wydatnie przyczyniły się do zaopatrzenia wypraw sanitarnych. Komendant twierdzy krakowskiej, generał Kuk, oraz szef sanitarny doktor Otto popierali akcję KBK w Naczelnej Komendzie Armii, a starszy lekarz sztabowy, doktor Unger, udzielił cennych wskazówek co do planu akcji. Poza tym wojsko wypożyczyło 2 duże namioty, 4 kuchnie polowe, wozy, wózki, nosze, wiadra, koce itp. Pozwolono także na zakup po cenach kosztów lekarstw i środków dezynfekcyjnych z apteki szpitala garnizonowego, a główny zarządca tej apteki, major Krzykowski, pomagał w zaopatrzeniu aptek szpitalnych<sup>10</sup>.

Resztę środków sanitarnych oraz bieliznę pościelową i szpitalną zakupił komitet Sapiehy w sklepach, przeważnie krakowskich. Bielizna była szyta głównie w szwalni KBK. Żywności dla kolumn sanitarnych zobowiązał się dostarczyć także krakowski komitet. Konie i wozy częściowo zakupiono, a pewną ich liczbę otrzymano za pośrednictwem Pawła Sapiehy od Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża. Pomoc w wyekwirowaniu kolumn przychodziła również od ludzi prywatnych, np. fabryka pana Sulikowskiego w Dębnikach dostarczyła instalacji do kąpieli przenośnych poniżej ceny kosztów. Szczepionki przeciw ospie uzyskano bezpłatnie za pośrednictwem lekarza miejskiego docenta doktora Janiszewskiego, a przeciw cholerze – z krakowskiego Zakładu Serologicznego. Pewnej ilości leków dostarczył też bezinteresownie magister farmacji, pan Jawornicki. Na podkreślenie zasługuje również życzliwość ze strony zarządu ruchu kolejowego, który ułatwiał transport kolumnom sanitarnym. Ta pomoc pochodząca od wojska, instytucji i ludzi prywatnych świadczyła o wielkim zrozumieniu akcji biskupa Sapiehy oraz KBK i niewątpliwie przyczyniła się do skuteczniejszej walki z zarazą.

Jeszcze przed wyjazdem w teren pierwszej kolumny profesor Godlewski wraz z doktorem Władysławem Bujakiem odwiedzili wiele powiatów galicyjskich, dotkniętych epidemiami, aby zorientować się, gdzie w pierwszej kolejności należy wysłać kolumny sanitarne. Stwierdzili również, że oprócz bezpośredniego i szpitalnego leczenia chorób zakaźnych, konieczne jest przeprowadzenie szczepień przeciw ospie, która szerzyła się zwłaszcza w powiatach południowej Galicji. Dlatego też postanowiono utworzyć dwa rodzaje ekspedycji sanitarnych. Zadaniem pierwszej z nich miało być

<sup>9</sup> E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 112–113.

<sup>10</sup> *Ruchome kolumny sanitarne*, „Czas”, 2 VIII 1915, nr 402, s. 2; E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 114.

tlumienie ognisk zarazy, natomiast drugiej – szczepienie ludności. Oczywiście, w pewnym stopniu zadania te zazębiały się ze sobą, niemniej jednak można wyróżnić te dwa główne aspekty działalności kolumn sanitarnych<sup>11</sup>.

Centralny zarząd kolumn pozostawał w Krakowie, gdzie także mieściła się ich główna składnica materiałów. Zarząd należał do Sekcji Sanitarnej KBK, którą kierował Emil Godlewski. Magazynem zawiadywała Karolina Ringlerówna. Główne biuro kolumn sanitarnych mieściło się w Zakładzie Biologiczno-Embriologicznym UJ<sup>12</sup>.

Działalność kolumn charakteryzowała się pewnym stałym planem działania. Każda kolumna, odpowiednio wyekwipowana, była kierowana do określonego powiatu, gdzie panowała największa zaraza. Kolumna, tzw. wielka, składała się z lekarza, który był jej naczelnikiem, z pielęgniarek, sanitariuszy i pomocników. Wybierano jedną miejscowość na centralę i tam urządzano szpital, który w ciepłych miesiącach letnich mieścił się w namiotach. Najczęściej jednak umieszczano go w chłopskiej chałupie lub lokalnej szkole, a czasem był to opuszczony dwór. Trzeba było przygotować także mieszkanie dla lekarza, składnicę leków i magazyn z prowiantem. W trakcie przygotowywania tych pomieszczeń lekarz z częścią personelu obchodził wieś, wchodząc do każdego domu i starając się nakłonić ludzi, by oddawali chorych do szpitala. Następnie mniejsze oddziały udawały się do dalszych wsi, a cała kolumna rozdzielała się na wiele małych szpitali.

Niezmiernie ważne było odosobnienie chorych na zaraźliwe choroby i przeprowadzenie w domach i studniach dezynfekcji, co nie zawsze spotykało się ze zrozumieniem chłopów i przysparzało kolumnie dodatkowych trudności. Starano się również w miarę możliwości szczepić ludzi przeciw najbardziej zagrażającej im w danej chwili chorobie. Kiedy zorganizowano już szpital, zostawiano go pod opieką dwóch wyszkolonych pielęgniarek, a reszta kolumny udawała się do kolejnej miejscowości, aby tam podjąć walkę z zarazą. W ten sposób jedna wielka kolumna sanitarna organizowała kilka szpitali położonych na obszarze obejmującym kilkadziesiąt gmin.

Lekarz, jako naczelny kierownik całej kolumny, miał obowiązek odwiedzać i kontrolować założone szpitale przynajmniej dwa razy w tygodniu. Pielęgniarki, pracujące z pełnym poświęceniem i oddaniem, specjalnie wcześniej przeszkolone na kursie epidemiologicznym, prowadzonym przez profesora Romana Nitscha, miały surowy zakaz samodzielnego leczenia, bez porozumienia się z lekarzem. Chciano w ten sposób zminimalizować możliwość popełnienia błędów w leczeniu.

Ludność na ogół była przychylnie nastawiona do akcji, szczególnie jeśli kolumna sanitarna przywoziła ze sobą żywność. Często pomocne w działalności kolumn było stanowisko inteligencji wiejskiej, zwłaszcza nauczycieli ludowych, urzędniczek i urzędników pocztowych, którzy umieli przemówić do chłopów i przekonać ich o dobrodziejstwie kolumn. Natomiast zamożniejsze warstwy społeczne okazywały w niektórych wsiach mniejszą gotowość do współdziałania niż warstwy uboższe<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 113–115; M. Siedlecki, *Akcja sanitarna...*, s. 2; idem, *Cztery miesiące...*, s. 15–16, 18–19.

<sup>12</sup> E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 116; A. Baciński, *Działalność charytatywna...*, s. 269.

<sup>13</sup> E. Godlewski, *Działalność Księcia Metropolity Adama Stefana Sapiehy w okresie wielkiej wojny*, Kraków 1937, s. 15–16; S. Nowak, *Kolumny sanitarne*, „Głos Narodu”, 8 IX 1915, nr 451, s. 1–2; M. Siedlecki, *Akcja sanitarna...*, s. 2; idem, *Cztery miesiące walki z zarazą*, Kraków 1916, s. 5–12. Zob. też J. Bieniarzówna, *Opieka społeczna w Krakowie w latach wojny. Z dziejów KBK* [w:] *Kraków w czasie I wojny światowej. Materiały sesji naukowej z okazji Dni Krakowa w roku 1988*, Kraków 1990, s. 104–106.

Pierwsza kolumna sanitarna mająca walczyć z zarazą wyruszyła z Krakowa 22 VIII 1915 roku do powiatu cieszanowskiego. Na jej czele stał doktor Władysław Bujak, który kierował działalnością kolumny do końca września 1915 roku, po czym zastąpił go doktor Kazimierz Dadej. Administratorem został ksiądz Wincenty Kudzia, pełniący też obowiązki kapelana kolumn sanitarnych. Za czynności gospodarcze odpowiedzialna była Karolina Ringlerówna, następnie Maria Sebald, a po niej Halina Hoffmann, która nadzorowała także w I kolumnie 34 pielęgniarki.

Warto może w tym miejscu przytoczyć świadectwo uczestnika wyprawy, wspomnianego wyżej księdza Kudzi, przesłane do krakowskiego „Głosu Narodu”, kiedy I kolumna przybyła do wsi Zapałów w powiecie cieszanowskim:

Sama miejscowość jak wszystkie inne w okolicy przedstawia bardzo przykry i smutny widok. Pola pokopane rowami strzeleckimi, a zasiewy zdeptane. Z bardzo wielu domów nie pozostało śladu, a z innych sterczą tylko kominy i poszarpane mury. [...] Ludność bardzo przygnębiona, żyje przeważnie w norach wykopanych w ziemi. Daje się odczuwać wielki brak najniezbędniejszych środków żywnościowych<sup>14</sup>.

Zasadniczo I kolumna wezwana została do powiatu cieszanowskiego w celu walki z cholerą, ale na miejscu okazało się, że główną tamtejszą plagą jest nie cholera, tylko tyfus brzuszny. Centralę kolumny założono w Oleszycach, gdyż znajdowała się tam stacja kolejowa. Z centrali tej lekarz dojeżdżał do sześciu szpitali, założonych w następujących miejscowościach: w Zapałowie, Starym Sączu, Rudzie Różanieckiej, Suchej Woli, Miłkowie i Narolu, który był jednym z głównych ognisk tyfusu plamistego w Galicji. Zanim założono tam szpitalik, pielęgniarki zajmowały się chorymi w ich własnych domach. W efekcie 3 pielęgniarki ciężko zachorowały, a jedna z nich – Maria Klimuntowa, zmarła. Dopiero Namiestnictwo zarządziło, aby opuszczony pałac kniaziów Puzynów w Narolu zajęto na cele szpitalnicze<sup>15</sup>.

Równocześnie z tworzeniem I kolumny, KBK zaczął organizować kolumnę II, która w połowie września 1915 roku wyjechała, w myśl wskazań Namiestnictwa, do powiatów łańcuckiego i bocheńskiego. Kierownikiem II kolumny oddziału łańcuckiego został doktor Franciszek Mażyliś<sup>16</sup>. Sprawami administracyjnymi i dezynfekcyjnymi zajął się student medycyny Antoni Dydziul. Funkcję naczelniej pielęgniarki kolumny objęła Róża Hniłkówna. Centrala II kolumny mieściła się początkowo w należącym do hrabiów Potockich budynku kasyna miejskiego, który zresztą po inwazji rosyjskiej był w opłakanym stanie i wymagał gruntownego remontu. Kolumna założyła oprócz centrali 3 szpitale: w Łańcucie, Rakszawie i Albigowej. W powiecie łańcuckim szerzyła się czerwotka, dur brzuszny oraz ospa, która ze szczególną siłą wybuchła w Kosinie. Chorymi na ospę opiekowała się tam pielęgniarka Suchorzewska, a dwa razy w tygodniu przyjeżdżał lekarz kolumny. W Kosinie stosunkowo szybko udało się stłumić epidemię ospy, m.in. dzięki pomocy w zorganizowaniu szczepienia przez komisarza Zubczewskiego<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Z podróży kolumny sanitarnej, „Głos Narodu”, 3 IX 1915, nr 445, s. 1. Zob. też *Teki Sapieżyńskie* (zbiór archiwaliów dotyczących biskupa Adama Stefana Sapiehy w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, dalej: TS), TS VI, nr 84.

<sup>15</sup> E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 117–120; S. Nowak, *Kolumny sanitarne...*, s. 1–2; M. Siedlecki, *Akcja sanitarna...*, s. 2; idem, *Cztery miesiące...*, s. 13, 17; *Z działalności KBK*, „Głos Narodu”, 20 I 1917, nr 18, s. 1.

<sup>16</sup> *Kolumny sanitarne*, „Głos Narodu”, 19 IX 1915, nr 474, s. 3.

<sup>17</sup> E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 124–126; M. Siedlecki, *Cztery miesiące...*, s. 13.

Jednocześnie z grupą łańcucką inna część II kolumny sanitarnej udała się do powiatu bocheńskiego, gdzie głównym niebezpieczeństwem była epidemia dyzenterii (czerwonki). Na jej czele stanął doktor Jerzy Aleksandrowicz, a pielęgniarkom przewodziła Anna Rydlówna. W powiecie utworzono trzy ośrodki działalności: w Łężkowicach, Łysokomcu i Brzeziu, jednak szpitale nie założono z braku odpowiednich pomieszczeń oraz z powodu niechęci ludzi do oddawania chorych na leczenie szpitalne. Epidemii czerwonki udało się opanować po 4 tygodniach, a kolumna udała się do powiatu niskiego, gdzie 10 X 1915 roku J. Aleksandrowicz założył szpital w Kamieniu, którym od połowy października zaopiekował się przybyły z Łańcuta F. Mażyliš. Następny szpital w powiecie niskim umieszczono w Jeżowie, w budynku dawnej szkoły ludowej. Tutaj także otwarto aptekę i magazyn kolumny, które przywieziono z Łańcuta. W powiecie niskim II kolumna zwalczała przede wszystkim dur brzuszny. Pod koniec listopada 1915 roku w Rudniku nad Sanem wybuchła epidemia tyfusu płamistego. Założono więc trzeci szpital w Rudniku, którym kierował doktor Ottenbreit. Do 25 XI 1915 roku II kolumną kierował doktor Franciszek Mażyliš, a następnie doktor Marian Konwerski<sup>18</sup>.

Przez cały czas działalności kolumn sanitarnych w Galicji otrzymywały one z Krakowa leki, żywność, ubrania. Opieka nad założonymi już szpitalami epidemicznymi należała do stałych zadań KBK i mogła gwarantować skuteczną walkę z zarazą. Zaprzeszanie subwencji mogło przynieść tragiczne rezultaty w postaci dalszego rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych<sup>19</sup>. Naczelnym kierownikiem kolumn sanitarnych Emil Godlewski co parę tygodni objeżdżał i kontrolował założone szpitale, szczególnie interesując się wynikami podjętych tam działań leczniczych<sup>20</sup>.

Także książę biskup Adam Sapieha w listopadzie 1915 roku odwiedził kolumny sanitarne wraz z sekretarzem księdzem J. Niemczyńskim, pozostawiając dobre wspomnienia u członków kolumn oraz u pacjentów<sup>21</sup>. Ostatecznie dzięki pełnemu ofiarności działaniu Sekcji Sanitarnej KBK w powiatach cieszanowskim, niskim i łańcuckim stłumiono największe ogniska epidemii: czerwonki, tyfusu brzuszego i płamistego. Akcja ta uratowała życie wielu mieszkańcom tamtejszych regionów i wzbudziła wielką wdzięczność dla jej głównego inicjatora – biskupa Sapiehy<sup>22</sup>.

Działalność kolumn sanitarnych Książęco-Biskupiego Komitetu nie ograniczała się wyłącznie do terenów Galicji. Kiedy stosunki sanitarne i sytuacja zdrowotna w Galicji uległy poprawie, przeniesiono ich akcję na teren Królestwa Polskiego, głównie w celu

<sup>18</sup> E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 124–126; M. Siedlecki, *Cztery lata...*, s. 13; *Z działalności KBK*, „Głos Narodu”, 20 I 1917, nr 18, s. 1.

<sup>19</sup> *W walce z zarazą*, „Głos Narodu”, 14 IV 1916, nr 190, s. 4.

<sup>20</sup> M. Siedlecki, *Cztery miesiące...*, s. 12.

<sup>21</sup> *Spadek po kolumnach sanitarnych*, „Głos Narodu”, 15 XII 1917, nr 294, s. 1. Zob. też J. Górski, *Trzy lata...*, s. 63; B. Przybyszewski, *O dobroci Adama Stefana Sapiehy 1867–1951*, „Chrześcijaństwo”, t. 3, pod red. B. Bejzego, Warszawa 1978, s. 235; Z. Wąglusz, *Kronika życia i działalności Adama Stefana kardynała księcia Sapiehy* [w:] *Kardynał Adam Stefan Sapieha. Środowisko rodzinne, życie i dzieło*, pod red. A. Stepnia, Przemyśl 1995, s. 213. Należy podkreślić w tym miejscu, iż Sapieha znany był z tego, że interesował się nawet najdrobniejszymi szczegółami przedsięwzięć, którym patronował. Zob. np. J. Urban, *Pierwsze lata posługi księcia-biskupa Adama Stefana Sapiehy w diecezji krakowskiej* [w:] *Studia i rozprawy ofiarowane profesorowi Tytusowi Górskiemu. Charakterystyka Tito Górski oblata*, pod red. S. Stabryły, R.M. Zawadzkiego, Kraków 2003, s. 285.

<sup>22</sup> *Kolumny sanitarne*, „Czas”, 31 V 1916, nr 274, s. 2.

zwalczania tyfusu plamistego<sup>23</sup>. Najpierw przeprowadzono dokładne rozeznanie sytuacji w Królestwie. Już pod koniec 1915 roku KBK poprosił profesora M. Siedleckiego, aby udał się na Lubelszczyznę i Chełmszczyznę w celu zorientowania się w stanie zdrowia i potrzebach zamieszkujących te tereny ludzi. Siedlecki miał również przyjść z pomocą najbardziej potrzebującym oraz stwierdzić, jakie choroby zakaźne szczególnie mocno dają się ludności we znaki. W relacji z tej podróży M. Siedlecki przedstawił katastrofalną wręcz sytuację ludności, nękanej epidemiami wszelakich chorób zakaźnych: cholera, tyfusem, czerwonką, ospą, szkarlatyną. Nie miał im kto pomóc, gdyż większość lekarzy Rosjanie zabrali do wojska<sup>24</sup>. Oprócz Siedleckiego także dyrektor kolumn sanitarnych E. Godlewski objechał okolice najbardziej dotknięte zarazą i zdecydował o rozmieszczeniu kolumn sanitarnych w Lubelskiem i Radomskiem<sup>25</sup>.

Przed rozpoczęciem pracy kolumn w Królestwie, KBK zwrócił się do Naczelnej Komendy Etapowej z prośbą o pozwolenie na rozpoczęcie akcji na tamtejszych terenach. Władze wyraziły zgodę i dzięki temu w lutym 1916 roku kolumny sanitarne KBK rozpoczęły działalność w Królestwie Polskim. Pierwszy szpital założyła I kolumna w Tarnogrodzie w obwodzie biłgorajskim. W tym czasie kolumna ta pracowała jeszcze w powiecie cieszanowskim i początkowo doktor Dadej dojeżdżał do Tarnopola z Oleszyc, a następnie z Piasków. Stale w Tarnogrodzie przebywała studentka medycyny Krystyna Stawiarska, wraz z dwiema lub trzema pielęgniarkami. W szpitalu tarnogrodzkim leczono chorych na tyfus osutkowy. Wydatną pomoc otrzymywał szpital od komendy obwodowej: pułkownika Bollera, majora Sochara i lekarza obwodowego Zygmunta Schinzla.

Drugi szpital epidemiczny I kolumna założyła 1 maja 1916 roku w Piaskach Luterskich pod Lublinem. Tutaj umieszczono także centralę z doktorem Dadejem oraz zarząd główny całej kolumny z Haliną Hofmanówną na czele. Duże zasługi w organizacji szpitala położył ksiądz Feliks Czyżewski, dbający nieustannie o usuwanie wszelkich trudności w funkcjonowaniu placówki. Szpital przyjął najwięcej chorych na dur osutkowy (128), a istniał do 20 września 1916 roku. Trzeci szpital powstał w Wygnanowicach w obwodzie krasnostawskim 15 maja 1916 roku. Mieścił się on w obszernym dworze Juliusza Florkowskiego i przyjmował głównie chorych na tyfus plamisty (82 osoby). Szpital zamknięto 19 listopada 1916 roku. Czwarty szpital I kolumna założyła w Jaszczowie w obwodzie lubelskim 17 lipca 1916 roku. Istniał on tylko 4 miesiące – do 19 listopada. Najwięcej przyjęto chorych na dur osutkowy (51). Był to w porównaniu z trzema poprzednimi mały szpitalik, niemniej okazał się równie potrzebny jak pozostałe<sup>26</sup>.

Kierownik I kolumny doktor Dadej objeżdżał regularnie podległe mu szpitale i kontrolował ich stan sanitarny. Sytuacja zdrowotna na terenach, gdzie założono szpitale, poprawiała się stosunkowo szybko. Po zamknięciu trzech ww. szpitali, część personelu tymczasowo zwolniono z obowiązków. Jeszcze w lipcu 1916 roku do Krakowa przybyli delegaci z ziemi lubelskiej, by podziękować Adamowi Sapieżowi za ofiarę

<sup>23</sup> *Tydzień KBK*, „Czas”, 3 II 1917, nr 51, s. 1; *Tydzień KBK*, „Głos Narodu”, 4 II 1917, nr 30, s. 1–2.

<sup>24</sup> M. Siedlecki, *Z ziemi lubelskiej. Jesień 1915*, Kraków 1916, s. 16–17, 32–34, 46–47. Zob. też TS VI, nr 85, rkp. (bez numeracji stron); TS VI, nr 91, rkp. (list M. Siedleckiego do biskupa Sapiehy o stosunkach w Lubelszczyźnie z 12 IX 1915 roku).

<sup>25</sup> *Kolumny sanitarne*, „Czas”, 31 V 1916, nr 274, s. 2; *Kolumny sanitarne KBK. W walce z tyfusem plamistym*, „Głos Narodu”, 1 VI 1916, nr 277, s. 1.

<sup>26</sup> Ibidem; E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 126–129.

pracę kolumn sanitarnych na ich terenie i za skuteczną walkę z tyfusem plamistym. Nie zastali wówczas biskupa, złożyli więc wizytę kierownikowi kolumn profesorowi E. Godlewskiemu i na jego ręce przekazali podziękowanie za działalność podległej mu instytucji<sup>27</sup>.

Natomiast II kolumna sanitarna po ukończeniu pracy w powiecie niskim w Galicji, udała się w Radomskie na pogranicze obwodu wierzbnickiego i opatowskiego w Królestwie Polskim. Na czele tej kolumny stał doktor Marian Konwerski, mający do pomocy studenta medycyny Królikiewicza, pełniącego funkcję administratora i kierownika dezynfekcji. Kierowniczką gospodarczą była Julia Resenbeigerówna. Najpierw II kolumna założyła szpital w Pętkowicach (powiat wierzbnicki) w budynku szkoły wiejskiej. Otwarty 12 III 1916 roku, działał przez 5 miesięcy do 13 VIII. Przez ten czas przeszło przez szpital 111 chorych, z czego 99% chorych na tyfus plamisty (zmarło 10 osób, tj. 10%). 15 III 1916 roku powstał szpital w Ćmielowie w powiecie opatowskim, gdzie mieściła się również główna kwatera II kolumny w Królestwie. Szpital umieszczono w budynku urzędu gminnego. Do dnia 31 XII 1916 roku przyjął 199 chorych, w tym 145 na tyfus plamisty (zmarło 11, tj. 7,5%), a 15 na tyfus brzuszny (zmarło 3, tj. 20%). 22 V 1916 roku uruchomiono szpital w Opatowie, który do 31 XII przyjął 263 chorych, w tym 234 na tyfus plamisty (zmarło 19, tj. 8,8%) i 12 na czerwonkę (nikt nie zmarł). Szpital ulokowano w budynku przeznaczonym na mieszkanie prywatne lekarza miejskiego. Piąty szpital otwarto 15 VI 1916 roku w Zawichoście. Istniał tylko 100 dni, do 23 IX, a przewinęło się przez niego 36 chorych, z czego najwięcej na tyfus plamisty i czerwonkę (zmarły 3 osoby na tyfus i 3 na czerwonkę).

Ogółem przez szpitale kolumn sanitarnych przeszło od września 1915 roku do grudnia 1916 roku 2094 chorych, którzy leczeni byli łącznie przez 46 585 dni. Najwięcej było przypadków tyfusu plamistego, zwłaszcza w czasie działania kolumn w Królestwie Polskim. Jeżeli weźmie się pod uwagę warunki wówczas panujące, okolice często zupełnie zniszczone wojną, wyniki uzyskane przez Sekcję Sanitarną KBK można uznać za imponujące, choć dalekie, rzecz jasna, od zaspokojenia rzeczywistych potrzeb ludności w czasie wojny<sup>28</sup>.

### Szczepienia ochronne

Drugim wielkim polem działalności Sekcji Sanitarnej KBK było przeprowadzenie akcji profilaktycznych szczepień. Początkowo kolumny sanitarne miały szczepić ludzi przeciw cholerze, tyfusowi i ospie. Kiedy wyruszyły do działania, cholera przestała się już szerzyć i ludność nie chciała poddać się szczepieniom profilaktycznym. Niechęć do przyjęcia szczepionki przeciw ospie wynikała stąd, iż powoduje ona pewne okresowe dolegliwości, i ludność, której widmo śmierci przestało zaglądać w oczy, kategorycznie sprzeciwiała się tym zabiegom. Także szczepienia przeciw tyfusowi nie cieszyły się powodzeniem, chociaż trwała nadal epidemia tyfusu brzuszego. A jeśli niektórzy

<sup>27</sup> *Delegaci z Lubelskiego w Krakowie*, „Głos Narodu”, 14 VII 1916, nr 342, s. 2.

<sup>28</sup> *Kolumny sanitarne*, „Czas”, 31 V 1916, nr 274, s. 2; *Z działalności KBK*, „Głos Narodu”, 20 I 1917, nr 18, s. 1; E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 129–134.



dali się już zaszczepić, to nie można ich było nakłonić potem do przyjęcia drugiej dawki szczepionki przeciwtyfusowej.

Jednak gdy w 1915 roku z przerażającym natężeniem zaczęła szerzyć się epidemia ospy, okazało się, że dotychczasowy sposób jej zapobiegania był zły i nieskuteczny. Prawie równocześnie z wyruszeniem w teren kolumn sanitarnych zorganizowano pierwsze grupy szczepiące, które udawały się w okolice podkarpackie, gdzie ospa czyniła największe spustoszenie. Z Krakowa wyjeżdżały dwuosobowe grupy, aby szczepić ludzi przeciw ospie. Grupą kierowała studentka lub też student medycyny. Akcja ta odbywała się w ścisłym porozumieniu z departamentem sanitarnym Namiestnictwa. Został nawet zawarty układ między krakowskim komitetem a Namiestnictwem, w myśl którego KBK miał dostarczać ekwipunek i utrzymywać grupy szczepiące, a Namiestnictwo przekazywało po 30 koron dziennie na każdą grupę. Jednak główne koszty i inicjatywa akcji należały do Adama Sapiehy i jego komitetu. Namiestnictwo podsuwało jedynie wskazówki i kierowało ekspedycje szczepiące w tereny najbardziej zagrożone epidemią<sup>29</sup>.

W pierwszej kolejności, jesienią 1915 roku wysłano grupy szczepiące do powiatów grybowskiego, gorlickiego, jasielskiego, myślenickiego, nowotarskiego, do Przeworska, do Ropczyc, do powiatu rohatyńskiego i do Strzyżowa. Jednak liczba osób i środków zmobilizowanych do tego przedsięwzięcia okazała się niewystarczająca. Epidemia ospy wciąż się rozprzestrzeniała, powodując śmierć kolejnych tysięcy ludzi. Na początku stycznia 1916 roku sytuacja w Galicji była wręcz dramatyczna. Wówczas Namiestnictwo postanowiło zwrócić się o pomoc do Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz do Uniwersytetu Lwowskiego. Chodziło o zorganizowanie masowego szczepienia, które miałyby wesprzeć społeczność akademicka<sup>30</sup>.

28 I 1916 roku na posiedzeniu Rady Wydziału Lekarskiego UJ profesor Emil Godlewski przedstawił sytuację zdrowotną w terenie jako katastrofalną. Liczby, które podał, dotyczące zachorowań i zgonów oraz trwałych kalectw, wywarły na zebranych wstrząsające wrażenie. Godlewski zaproponował wówczas zawiesić wykłady, zorganizować kursy teoretyczne i praktyczne dla studentów medycyny, którzy po ich odbyciu wyruszyliby na prowincję w celu masowego szczepienia ludności<sup>31</sup>. Początkowo planowano wezwać do tej pracy tylko studentów Wydziału Lekarskiego. Wkrótce jednak, gdy okazało się, że jest ich zbyt mało, zwrócono się do młodzieży akademickiej wszystkich wydziałów. W dniu 31 I 1916 roku ze specjalnym apelem wystąpił rektor UJ profesor Kazimierz Kostanecki<sup>32</sup>. Postanowiono również porozumieć się z KBK, co nie było trudne ze względu na powiązania personalne Uniwersytetu z komitetem biskupa Sapiehy. Uniwersytet Jagielloński podjął się zorganizowania kursu przygotowawczego dla kandydatów do przeprowadzania szczepienia, a cała akcja organizacyjna

<sup>29</sup> M. Siedlecki, *Cztery miesiące...*, s. 20–23.

<sup>30</sup> E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 115, 140–141.

<sup>31</sup> AUJ, WL II 67, k. 89. Z kolei biskup Sapieha wystosował do społeczeństwa apel, aby przyjaźnie odniosło się do młodzieży, która podjęła się tego trudu. Zob. B. Przybyszewski, *Kalendarium działalności społecznej ks. bp. Adama Stefana Sapiehy podczas I wojny światowej*, „Chrześcijanin w Świecie” 1982, nr 10, s. 117.

<sup>32</sup> *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1913/14, 1914/15, 1915/16 za rektoratu prof. dr. Kazimierza Kostaneckiego*, Kraków 1917, s. 21. Zob. też U. Perkowska, *Uniwersytet Jagielloński w latach I wojny światowej*, Kraków 1990, s. 71.

szczepień, w tym pertraktacje z Namiestnictwem odnośnie do spraw finansowych i administracyjnych, spoczęła na KBK<sup>33</sup>.

1 II 1916 roku profesor Jan Piltz, dziekan Wydziału Lekarskiego UJ, wydał skierowaną do młodzieży akademickiej odezwę, w której zapowiadał akcję z podaniem przewidzianego harmonogramu zajęć, mających odpowiednio przygotować kadry szczepiące, oraz zawieszał w tym celu wykłady. Za tym przykładem poszli profesorem Wydziału Filozoficznego (4 II) i Wydziału Prawa (5 II). Senat Akademicki UJ zatwierdził, a potem przedłużył termin zawieszenia zajęć na uczelni do 3 IV. Organizacją wykładów zajął się z ramienia Wydziału Lekarskiego profesor Stanisław Ciechanowski. Wykłady te, połączone z ćwiczeniami, odbyły się w następującym porządku:

- 1) Docent doktor Tomasz Janiszewski: *Zwalczanie chorób zakaźnych* (3 wykłady),
- 2) Profesor doktor Roman Nitsch: *Dezynfekcja i szczepienia ochronne* (3 wykłady),
- 3) Profesor doktor Adam Wrzosek: *O ospie i szczepieniu ochronnym przeciw ospie* (1 wykład),
- 4) Profesor doktor Józef Latkowski: *Najważniejsze objawy chorób zakaźnych* (3 wykłady),
- 5) Profesor doktor Leon Marchlewski: *O organizacji szczepienia ochronnego przeciw ospie* (1 wykład).

Z kolei ćwiczenia praktyczne prowadzili: K. Lewkowicz, E. Godlewski, A. Wrzosek, A. Rosner, K. Majewski, J. Piltz, T. Janiszewski i W. Bujak. Odbywały się one w zakładach naukowych UJ, szpitalach fortecnych oraz w budynku Miejskiego Zarządu Zdrowia. Na kursy przygotowawcze do szczepienia zgłosili się nie tylko studenci, ale również wiele osób spoza Uniwersytetu<sup>34</sup>.

Po przeszkoleniu kandydatów najważniejszym zadaniem, jakie stało się teraz przed Sekcją Sanitarną, było przygotowanie w jak najkrótszym czasie zaopatrzenia oddziałów szczepiących w niezbędne materiały sanitarne. Główną akcją dostarczania potrzebnych towarów z krakowskich i wiedeńskich sklepów prowadziła Karolina Ringlerówna wraz z Marią Kączkowską i Zygmuntem Rusinkiem. Wysyłanie drużyn w teren rozpoczęło 18 II 1916 roku. Gdyby dostawa krowianki (dawniej stosowana szczepionka przeciwospowa zawierająca wirusy z wykwitów ospy krowiej) z Wiednia nie spóźniła się o 4 dni, rozpoczęto by ją wcześniej, tj. 14 II. Pierwsze 8–10-osobowe grupy szczepiące wysłano do miast powiatowych: Przemyśla, Krosna, Pilzna, Liska, Rzeszowa, Tarnowa, Ropczyc. 19 II nowe ekipy udały się do Gorlic, Limanowej, Niska, Rawy Ruskiej, Sambora, Tarnobrzegu i Dąbrowy, 20 II drużyny szczepiące wyjechały do Sanoka, Rohatyna i Strzyżowa, 21 II – do Białej, Żywca i Oświęcimia. 23 II grupy żeńskie udały się do Łańcuta, Jasła, Jarosławia, Grybowa, Przeworska i na teren Krakowa, a 24 II wysłano jedną grupę męską do Drohobycza. 25 II oddelegowano szczepiących do Mielca, Brzeska, Bochni i Wadowic, a 28 II do Chrzanowa, Kolbuszowej i Myślenic. 29 II ponownie wysłano grupę do Myślenic, a także dodatkowo na prośbę starostw do Białej, Brzeska, Dąbrowej, Gorlic, Krosna, Mielca, Rzeszowa i Strzyżowa.

<sup>33</sup> *Organizacja akcji szczepienia*, „Głos Narodu”, 20 II 1916, nr 90, s. 2.

<sup>34</sup> *Akcja przeciw epidemii ospy w kraju*, „Głos Narodu”, 20 II 1916, nr 90, s. 2; AUJ, WL II 67, k. 92; WF II 47, k. 173; WP II 84, k. 404; S II 85, k. 123 i 129; E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 142; *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1913/14...*, s. 95; „Przegląd Lekarski” 1916, nr 3, s. 67. Zob. też W.M. Bartel, *Naukowy mecenat Adama Stefana Sapiehy*, KS 1, s. 207–208; J. Bieniarzówna, *Opieka społeczna...*, s. 106–108.

Ogółem akcja krakowskiego Komitetu objęła 35 powiatów Galicji Zachodniej. Powiatem sądeckim i resztą Galicji zajął się Czerwony Krzyż. W akcji masowego szczepienia wzięło udział 378 osób, w tym 304 studentek i studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Spośród 74 osób spoza uczelni, 46 stanowiły kobiety. Z samego Wydziału Lekarskiego podjęło akcję szczepienia 112 studentów i 49 studentek, a z pozostałych wydziałów 95 mężczyzn i 48 kobiet. Szczepieniem objęto 1 534 560 osób. Do liczby tej dodać trzeba jeszcze około 300 tysięcy ludzi zaszczepionych w okresie poprzedzającym akcję masowego szczepienia, co w sumie daje prawie 2 mln zaszczepionych przeciw ospie. Dzięki ofiarności studentów i pracowników uniwersytetu oraz osób niezwiązanych z UJ, a biorących udział w szczepieniu, epidemia ospy wygasła w Galicji jesienią 1916 roku<sup>35</sup>.

28 marca 1916 roku rektor UJ profesor Kazimierz Kostanecki w odezwie do młodzieży podziękował jej za ofiarną, gorliwą i pełną wyrzeczeń pracę. Wyraził także nadzieję, że doświadczenie zdobyte podczas akcji szczepienia zaowocuje w ich dalszym życiu w postaci nieustannej troski o dobro kraju i ludzi w nim mieszkających<sup>36</sup>.

1 lipca 1916 roku w auli uniwersytetu zebrali się profesorowie Wydziału Lekarskiego i studenci, którzy uczestniczyli w dziele zwalczania chorób zakaźnych przez masową akcję szczepień. Rektor podkreślił szlachetną inicjatywę biskupa Adama Sapiehy i ponownie wyraził uznanie dla młodzieży. Profesor Leon Marchlewski, jako kierownik akcji szczepień przeciw ospie, przedstawił zgromadzonym obraz działalności grup szczepiających, które uchroniły przed zarazą blisko 2 mln osób. Następnie wręczył krakowskiemu pasterzowi artystycznie wykonany „adres” na pergaminie z podpisami wszystkich, którzy uczestniczyli w szczepieniach ludności. Jego tekst brzmiał następująco:

Podpisani członkowie drużyn szczepiających KBK spełniwszy posłuszni wezwaniu Wszechnicy Jagiellońskiej powierzone im zadanie i pod kierunkiem Sekcji Sanitarnej KBK zaszczepiwszy przeciw ospie około 2 mln ludzi składają Księciu-Biskupowi Krakowskiemu Adamowi Stefanowi Sapieże założycielowi i niestrudzonemu przewodnikowi Komitetu Książęco-Biskupiego wraz ze swym hołdem wyrazy szczerej wdzięczności za daną im możliwość dokonania zbożnego dzieła<sup>37</sup>.

Komitet Adama Sapiehy prowadził również akcję szczepień przeciwospowych w Królestwie Polskim<sup>38</sup>. Zorganizował ją tutaj w dużej mierze Sanitarny Departament General-Gubernatorstwa częściowo własnymi środkami, a częściowo z pomocą krakowskiego komitetu Sapiehy. W Lublinie organizowano kursy dla tych, których komendy obwodowe wysyłały na akcję szczepienia. Wszystkie obwody zwracały się

<sup>35</sup> TS VI, nr 125a (zawiera także spis osób, które brały udział w akcji szczepienia przeciw ospie pod agendą KBK w miesiącach: II, III, IV 1916 roku w Galicji); *Akta Krakowskiego Biskupiego Komitetu odnoszące się do akcji szczepienia ospy w latach 1915–1916*, rkp. w Bibliotece PAN w Krakowie, sygn. 2458; E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 142–151; „Przegląd Lekarski” 1917, nr 4, s. 36. Zob. też: M. Barcik, *Udział Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 590–591; U. Perkowska, *Uniwersytet Jagielloński...*, s. 71; T. Pawlikowski, *Adam Stefan Kardynał Sapieha*, Lublin 2004, s. 28–29.

<sup>36</sup> *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1913/14...*, s. 104. O odwadze i poświęceniu młodzieży w tej akcji, w której udział niektórzy (jak np. student Eugeniusz Czełuśniak) przypłacili utratą życia – zob. *Ofiary*, „Głos Narodu”, 2 IV 1916, nr 167, s. 3.

<sup>37</sup> TS VI, nr 125. Zob. też: *Działalność sanitarna KBK*, „Głos Narodu”, 2 VII 1916, nr 329, s. 2; *KBK*, „Czas”, 3 VII 1916, nr 330, s. 2; B. Przybyszewski, *Zarys dziejów diecezji krakowskiej*, t. 3, Kraków 1998, s. 88; J. Wolny, *Biogram kardynała Adama Stefana Sapiehy* [w:] *Książę Niezłomny. Kardynał Adam Stefan Sapieha*, pod red. R. Bogacza, Kraków 2001, s. 24–25.

<sup>38</sup> *Kolumny sanitarne*, „Czas”, 31 V 1916, nr 274, s. 2; „Przegląd Lekarski” 1916, nr 3, s. 67.

także do Sekcji Sanitarnej KBK z prośbą o ludzi, przeszkolonych w szczepieniu przeciw ospie. Wysłano grupy szczepiące do 11 następujących obwodów: Biłgoraj, Jędrzejów, Kozienice, Krasny Staw, Końskie, Noworadomsk, Opatów, Radom, Wierzbnik, Włoszczowa i Zamość. Grupy (66 osób) składały się co najmniej w połowie ze studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zaszczepiły one około 370 500 osób<sup>39</sup>.

### Działalność kolumn w 1917 roku

Akcja szczepienia ospy nie zakończyła działalności kolumn sanitarnych KBK, które nadal pod kierunkiem profesora E. Godlewskiego walczyły z epidemiami cholery i innych chorób. Gdy Prezydium Namiestnictwa nadesłało do Komitetu Biskupiego pismo z podziękowaniem za skuteczną pomoc w akcji szczepienia ospy, prosiło jednocześnie, aby i w 1917 roku KBK nie odmówił swej pomocy w walce z epidemiami<sup>40</sup>.

KBK nie zamierzał bynajmniej zaprzestać swej działalności i nadal ratował ludność przed chorobami zakaźnymi. Zarówno kierownictwo, jak i szeregowi pracownicy kolumn sanitarnych pracowali z ogromnym poświęceniem. Z listów profesora Godlewskiego do żony widać, ile trudu i poświęcenia wymagała ta praca. Często lekarze, pielęgniarki, sanitariusze, a także i sam profesor musieli nocować pod gołym niebem, ponieważ okolica, w której nieśli pomoc, była spalona lub zarażona. Personel kolumn miał olbrzymie trudności komunikacyjne i aprowizacyjne, ciągle brakowało środków opatrunkowych, lekarstw i innych przedmiotów niezbędnych do urządzania szpitali. Te wszystkie przeciwności nie zniechęciły jednak Godlewskiego i jego najbliższych współpracowników do niesienia pomocy ludziom naprawdę potrzebującym<sup>41</sup>.

Zasadniczo działalność kolumn sanitarnych KBK w 1917 roku odbywała się podobnie jak w roku poprzednim, a terenem właściwej pracy było zarówno Królestwo Polskie, jak i Galicja. Centrala kolumn nadal mieściła się w Krakowie, a naczelne kierownictwo pozostawało w gestii profesora Godlewskiego. Jego prawą ręką przez pierwsze dwa miesiące 1917 roku była Karolina Ringlerówna, która wiosną tego roku objęła kierownictwo fabryki ubrań KBK. Jej miejsce w centrali kolumn sanitarnych zajęła Janina Łojkówna.

Przez całą zimę roku 1916 i wiosną 1917 trwała walka z epidemią tyfusu plamistego w Królestwie. W lecie natomiast zaczęła się wielka epidemia czerwonki. Działały wciąż trzy kolumny sanitarne. Centralę I kolumny sanitarnej w Lubelskiem, kierowaną przez doktora Dadeja, założono w Ludwikowie. Umieszczono ją w folwarku hrabiego Scypiona i połączono z utworzonym szpitalem, który zaczął funkcjonować od 14 III 1917 roku. Przeszło przez niego 172 chorych, z których zmarło 10 (5,8%). Najwięcej chorych było na tyfus plamisty (137). Szpital zamknięto 6 VIII 1917 roku. Drugi szpital epidemiczny I kolumna założyła 5 VI 1917 roku w Woli Sobieskiej w powiecie

<sup>39</sup> E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 155–157; *Z działalności KBK*, „Głos Narodu”, 20 I 1917, nr 18, s. 1; *Tydzień KBK*, „Czas”, 3 II 1917, nr 55, s. 1; *Tydzień KBK*, „Głos Narodu”, 4 II 1917, nr 30, s. 1–2. Zob. też M. Barcik, *Udział Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 591.

<sup>40</sup> *Podziękowanie dla KBK*, „Czas”, 16 I 1917, nr 25, s. 3.

<sup>41</sup> Listy E. Godlewskiego do żony Jadwigi, AUJ, D IV 166.

krasnostawskim w budynku dawnej szkoły. Szpital ten przyjął 37 chorych, a istniał do 4 VIII 1917 roku<sup>42</sup>.

Po zakończeniu pracy w obwodach lubelskim i krasnostawskim I kolumna udała się do obwodu Dąbrowy Górniczej. Centralę ulokowano w Klimontowie. Tutaj również otwarto 2 szpitale, obydwa w dniu 12 VIII 1917 roku. Pierwszy z nich, umieszczony w budynku byłej szkoły przykopalnianej, był przystosowany do jednorazowego przyjęcia 26 chorych. Szpital istniał do czasu wygaśnięcia epidemii czerwonki, co nastąpiło w listopadzie 1917 roku (14 XI oficjalnie zamknięto szpital). Budynek, w którym się mieścił, poddano gruntownej dezynfekcji, po czym oddano go ponownie pod zarząd kopalni. Drugi szpital, w domu robotniczym, przeznaczony był dla 44 chorych (w późniejszym okresie po zamknięciu pierwszego szpitala liczbę miejsc zwiększono do 50). Przez szpital ten do 18 I 1918 roku przeszło 319 chorych, w tym 45 zmarło (14%). Na tyfus brzuszny chorowało 145 pacjentów, z czego 12 zmarło (11,6%), a na czerwonkę 139, z czego 22 zmarło (16%).

Kolejny szpital w obwodzie dąbrowskim założono 31 VIII 1917 roku w Niwce. Przeznaczono na niego budynek odstąpiony przez zarząd kopalni „Niwka”. Najwięcej leczono w nim ludzi chorych na tyfus brzuszny i czerwonkę. Jednorazowo mógł pomieścić 40 osób. 1 XII 1917 roku utworzono szpital w Dąbrowie Górniczej, umieszczony w prywatnym domu, wynajętym na ten cel przez Magistrat Miasta Dąbrowy Górniczej. Przebywali w nim głównie chorzy na tyfus plamisty, tyfus brzuszny i szkarlatynę.

Z kolei II kolumna sanitarna pod kierownictwem doktora M. Konwerskiego pracowała na granicy powiatów opatowskiego i sandomierskiego. Działały już tam dwa szpitale założone w 1916 roku w Ćmielowie (powstał 15 III i funkcjonował do 1 VII 1917 roku) oraz w Opatowie (utworzony 22 V). Jednak potrzeby były większe i 1 I 1917 roku założono szpital w Łagowie, w prywatnym domu wiejskim. Przeznaczony był dla 20 chorych. Do czasu zamknięcia szpitala 25 VII 1917 roku przyjął 148 osób, z których aż 143 chorowało na tyfus plamisty (zmarło 22, tj. 15%). Ostatnie dwa szpitale na tym terenie II kolumna sanitarna KBK utworzyła 29 VII 1917 roku w Ostrowcu i 1 VIII 1917 roku w Staszowie. Obydwie placówki lecznicze funkcjonowały do końca 1917 roku. Szpital w Ostrowcu przyjął 187 chorych, a codziennie przebywało w nim średnio 21 pacjentów. Chorych na tyfus plamisty było 72, z czego 15 zmarło (21%), a na tyfus brzuszny 37, w tym 6 zmarło (16%). W szpitalu w Staszowie zaś, umieszczonym w koszarach wojskowych, przebywało przez cały czas jego działania 250 osób, w tym 200 chorych na tyfus plamisty (zmarło 16), 33 na czerwonkę (zmarło 11).

Trzeciej kolumnie sanitarnej przewodniczył doktor Z. Schinzel. Również i ta kolumna zakładała placówki lecznicze do walki z epidemiami chorób. Należał do niej szpital w Tarnogrodzie w powiecie biłgorajskim (był to pierwszy szpital kolumn sanitarnych w Królestwie Polskim, założony jeszcze przez I kolumnę w lutym 1916 roku, który przejęła następnie III kolumna). Prowadził on nieprzerwaną działalność przez cały 1917 rok. Formalnie przez pierwsze dwa miesiące tego roku należał on jeszcze do I kolumny sanitarnej, a z dniem 1 III 1917 roku przekształcony został administracyjnie i lekarsko w odrębną jednostkę – III kolumnę sanitarną KBK. W ostatnich miesiącach 1916 roku i pierwszych roku 1917 leczono tam głównie chorych na tyfus plamisty, a w letnich miesiącach 1917 roku na czerwonkę i tyfus brzuszny. Wielu chorowało na

<sup>42</sup> E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 161–163.

szkarlatynę, więc szpital wygospodarował odrębne pomieszczenie dla cierpiących na tę chorobę<sup>43</sup>.

Przez szpitale Sekcji Sanitarnej KBK przeszło w ciągu 1917 roku 2319 osób, z czego na tyfus płamisty chorowało 1126, a na tyfus brzuszny 363. Oprócz leczenia szpitalnego przeprowadzono wiele dezynfekcji mieszkań, studni, ratując w ten sposób życie wielu ludziom. Na podkreślenie zasługuje fakt, że pomagano i przyjmowano do szpitali epidemicznych KBK ludzi bez względu na narodowość czy wyznanie. W niektórych przypadkach w małych miasteczkach 80% mieszkańców stanowili Żydzi i im również spieszo z pomocą<sup>44</sup>.

Z czasem zaczęło brakować ludzi do pracy w kolumnach sanitarnych. Fakt ten przestaje dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę, jak wielkim kosztem odbywała się ta praca, ile wymagała samozaparcia i ofiarności od biorących w niej udział. Pomimo tego że każda kolumna – jak twierdził profesor Godlewski – tworzyła jakby jedną rodzinę, ludzie po wielu miesiącach ciężkiej pracy potrzebowali odpoczynku, a nowych chętnych do kontynuowania rozpoczętego dzieła trudno było znaleźć. Poza tym ciągle brakowało produktów spożywczych, lekarstw, opatrunków itp. Niełatwo było zaopatrywać w te artykuły szpitale. Niektórzy chcieli się wzbogacić na wojnie i sprzedawali towary po bardzo wygórowanych cenach. Często także szpitale musiały kupować materiały po zawyżonych cenach. Niepokojące było to, iż nie wszędzie kolumny sanitarne znajdowały poparcie dla swej pracy. Często wielcy właściciele windowali ceny i utrudniali usadowienie się kolumn, nie bacząc na fakt, że ich pomieszczenia dla służby były w niejednym przypadku siedliskami zarazy. Oczywiście pewna grupa większych właścicieli dóbr włączała się do pomocy kolumnom sanitarnym i pomagała w ich zaopatrzeniu.

Nie ulega wątpliwości, że potrzeby były większe niż możliwości ich zaspokojenia. Kolumny sanitarne KBK nie były w stanie pomóc wszystkim potrzebującym. Można również mówić o pewnych mankamentach funkcjonowania kolumn. Sam ich kierownik Emil Godlewski mówił, że do słabych stron kolumn sanitarnych należy zaliczyć ich małą mobilność. Jest to jednak zupełnie zrozumiałe w sytuacji braku odpowiednich środków transportu. Przeniesienie placówki do nowej miejscowości wymagało około 2 tygodni. Najważniejszy był jednak fakt, że to szpitale starały się dojechać do skupiska chorych, a nie chorzy poszukiwali szpitala. Główną zasługą kolumn – według Godlewskiego – było zainicjowanie pewnych działań i wytyczenie dróg, którymi powinno się kroczyć w organizowaniu służby zdrowia w niepodległej Polsce. Tylko rzetelna praca całego społeczeństwa, zrywająca z utartymi schematami, mogła przynieść oczekiwane efekty<sup>45</sup>.

---

<sup>43</sup> *Kolumny sanitarne KBK*, „Głos Narodu”, 19 IX 1917, nr 220, s. 2; *Nowa kłeska*, „Głos Narodu”, 2 III 1918, nr 50, s. 1–2; „Przegląd Lekarski” 1917, nr 22, s. 193–194; nr 37, s. 294; E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 164–170.

<sup>44</sup> E. Godlewski, *Sekcja Sanitarna...*, s. 170.

<sup>45</sup> *Spadek po kolumnach sanitarnych*, „Głos Narodu”, 15 XII 1917, nr 294, s. 2. Zob. też J. Bieniarzówna, *Opieka społeczna...*, s. 105–106.